

Dobre przygotowanie do tegorocznych zniw

Dokończenie ze str. 1. W Urzędzie Wojewódzkim przygotowano trzy warianty organizacji akcji zniwowej, w zależności od warunków pogodowych w czasie zniw. Do operatywnego ich zastosowania przygotowano są urzędy gminne i spółdzielnie kółek rolniczych. Stopień zaawansowania techniczno-organizacyjnych przygotowań do zniw jest przedmiotem kontroli podczas trwającego obecnie przeglądu gmin.

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy z satysfakcją podkreślono, że w przygotowaniach do tegorocznych zniw na poręcznym miejscu znalazło się zorganizowanie zaplecza socjalnego, w szczególności zapewnienie należytej opieki dzieciom zniwiarzy. Egzekutywa wskazała także na potrzebę podjęcia skutecznych działań na rzecz zapewnienia wystarczającej powierzchni magazynowej dla zbóż, których zbiory powinny być większe od ubiegłorocznych.

Wieloletni doświadczenia zniwiarzy i ich stosowanie w filtrach aktywnych RC. Promotor: dr hab. inż. Andrzej Guzicki. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Michał Biłko - Politechnika Gdańska, doc. dr hab. inż. Andrzej Filipkowski - Politechnika Warszawska.

Z prac doktorskich i opinii recenzentów można zapoznać się w czytelni czasopiśmienniczej Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej. K-5164

Prace doktorskie i opinie recenzentów można zapoznać się w czytelni czasopiśmienniczej Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej. K-5161

Trzeci dzień wizyty sekretarza KC PZPR w RFN

Dokończenie ze str. 1. W rozmowie nacechowanej atmosferą bezpodrobnego wyrażenia opinii sekretarza KC PZPR w RFN, omawiając szereg konkretnych koncepcji. Na zakończenie spotkania wymieniono upominki. W NADRENIU - PALATYNACIE. Następnym punktem podróży jest Linz. Przywódcę polskiego wjazdu premier Nadrenii-Palatynatu, Helmut Kohl z małżonką.

Wizyta w ratuszu. Po powitaniu przez burmistrza miasta, Hansa Breitenbacha, głos zabiera Helmut Kohl. Podkreśla on, że ludność Linzu wyciągnęła wnioski z tragicznej historii i pragnie żyć w pokoju i kierować wzrok ku przyszłości. Edward Gierek dziękując za ciepłe przyjęcie, kierując do zabranych tłumnie mieszkańców życzenia pomyślności. Następuje ceremonia wpisania i sekretarza do złotej księgi pamiątkowej Linzu.

Przewodniczący Vetter nazwał „dobrym fundamentem” to, co uczyniono dotychczas dla rozwoju stosunków między obu krajami. Wizyta i sekretarza - powiedział Vetter - jest ostatecznym etapem na drodze do dalszego postępu osiągniętego na tej drodze. Przynajmniej on, że DGB zawsze opowiadała się za aktywną polityką odprężenia i związków zawodowych wszelkie kroki służące normalizacji stosunków z narodem polskim. DGB powołała z zadowoleniem nie tylko układ z 7 grudnia 1970 roku, lecz także pozostałe umowy, angażujące się na rzecz ich ratyfikacji w marcu br. Vetter wyraził z zadowoleniem pracę komisji w sprawie rewizji podlegających szkolnych umów, że tylko ta droga może nadać przyszłością perspektywę wzajemnym stosunkom.

Przechodząc do omówienia kontaktów międzywzwiązkowych, przewodniczący DGB opowiedział się za ich umacnianiem. Edward Gierek odpowiedział na to wystąpienie wyraził podziękowanie związkowi zawodowemu RFN za ich aktywne zaangażowanie się na rzecz ratyfikacji umów z Polską i za ich wkład w dzieło pogłębiania procesu normalizacji. Wskazał na duże możliwości rozwoju związkowego w tej sprawie.

Przebiegający pod nazwą „Konin” w porcie Bahrein, miało miejsce niecodzienne spotkanie. Ośm na frachtowcu PLO przysłał przedstawicieli pierwszego i jedynego aktualnie statku oceanicznego, płynącego pod banderą wyzwolonego Wietnamu - „Cuulang II”.

Delegaci wietnamskiego frachtowca „czysta polszczyzna” podzielili się wrażeniami ze swojej pierwszej podróży po morzach i oceanach. Są dumni, że mogą budować swoją flotę dla potrzeb wolnego kraju, a swoją wiedzę o morzu i żegludze zawdzięczają Polakom. Niemal wszyscy oficjerowie wietnamskiego statku są absolwentami Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Mają nadzieję, że już w niedalekiej przyszłości na nowych statkach, pod banderą zjednoczonego Wietnamu odwiedzą Polskę. E. M.

„Kasprowy Wierch” najlepszym polskim trampem

Najlepszym statkiem polskiej floty trampowej roku 1975 okazał się zbiornikowiec Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie „Kasprowy Wierch”, jeden z największych w naszej flocie handlowej. Jego załoga uzyskała bardzo dobre wyniki eksploatacyjne i wysoki stopień gotowości technicznej statku oraz dobre rezultaty w pracy kulturalno-oświatowej na statku. (PAP)

Odnaczenie misjonarza. W Ambasadzie PRL w Tokio odbyła się dekoracja złotą odznaką Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sędziwego sponсора Władysława Zerkowskiego za popularyzację imienia Polski wśród japońskiego społeczeństwa. Uroczony we wst. Surowe pod Myszyniec przybył do Japonii w 1930 r. poświęcając się pracy charytatywnej. W czasie wybuchu bomby atomowej w Nagasaki, gdzie niósł pomoc rannym. W uznaniu tych zasług otrzymał jedno z najwyższych odznaczeń japońskich - „Order Świętego Skarbu”. Parokrotnie odwiedzał Polskę i rodzinę z strony. (PAP)

Śmierć przywódcy POLISARIO. Według doniesień z Naukszot, władze mauretańskie podały oficjalnie do wiadomości, że w drodze podczas walk zginął przywódca frontu POLISARIO Sajed el-Uali.

Niecodzienne spotkanie. Podczas postoju statku „Konin” w porcie Bahrein, miało miejsce niecodzienne spotkanie. Ośm na frachtowcu PLO przysłał przedstawicieli pierwszego i jedynego aktualnie statku oceanicznego, płynącego pod banderą wyzwolonego Wietnamu - „Cuulang II”.

Drugie zwycięstwo piłkarzy ręcznych. W drugim międzypaństwowym, towarzyskim meczu piłki ręcznej kobiet w Lublinie, reprezentacja Polski pokonała drużynę olimpijską Kanady 20:13 (10:5). Najwięcej bramek dla Polski zdobyły: Urszula Morawiak - 7 i Eleonora Wasowicz - 5; dla Kanady: Helena Tetreault - 3 oraz Louis Hentibus, Lucie Balhazar i Joanne Walois - 2. Przejął także mecz inicjatywa należała do Polek.

Drugie zwycięstwo piłkarzy ręcznych. W drugim międzypaństwowym, towarzyskim meczu piłki ręcznej kobiet w Lublinie, reprezentacja Polski pokonała drużynę olimpijską Kanady 20:13 (10:5). Najwięcej bramek dla Polski zdobyły: Urszula Morawiak - 7 i Eleonora Wasowicz - 5; dla Kanady: Helena Tetreault - 3 oraz Louis Hentibus, Lucie Balhazar i Joanne Walois - 2. Przejął także mecz inicjatywa należała do Polek.

Drugie zwycięstwo piłkarzy ręcznych. W drugim międzypaństwowym, towarzyskim meczu piłki ręcznej kobiet w Lublinie, reprezentacja Polski pokonała drużynę olimpijską Kanady 20:13 (10:5). Najwięcej bramek dla Polski zdobyły: Urszula Morawiak - 7 i Eleonora Wasowicz - 5; dla Kanady: Helena Tetreault - 3 oraz Louis Hentibus, Lucie Balhazar i Joanne Walois - 2. Przejął także mecz inicjatywa należała do Polek.

Drugie zwycięstwo piłkarzy ręcznych. W drugim międzypaństwowym, towarzyskim meczu piłki ręcznej kobiet w Lublinie, reprezentacja Polski pokonała drużynę olimpijską Kanady 20:13 (10:5). Najwięcej bramek dla Polski zdobyły: Urszula Morawiak - 7 i Eleonora Wasowicz - 5; dla Kanady: Helena Tetreault - 3 oraz Louis Hentibus, Lucie Balhazar i Joanne Walois - 2. Przejął także mecz inicjatywa należała do Polek.

Siatkarski turniej

Prezes sekcji piłki siatkowej RKS Stocznowiec - Zdzisław Sobierski doznał wczoraj uroczystego otwarcia turnieju zorganizowanego z okazji święta święta. W imprezie biorą udział: I-ligowa drużyna czechosłowacka Chemicka z Usti n/Labą, Wołki zespól Tambolini Loreto i I-ligowy Stocznowiec Gdańsk.

W inauguracyjnym meczu gdański zespól spotkał się z drużyną Chemicka. Podopieczni trenera Józefa Kopaczela wygrali zaskakująco 3:0 (15:7, 15:12, 15:11), ale zaprezentowali wakacyjną formę. Również ich przeciwnicy nie zaprezentowali. Oba zespoły popełniły wiele błędów, a o sukcesie Stocznowca zdecydowała większa rutyna i, nienaśnie ilość złych zagran.

W inauguracyjnym meczu gdański zespól spotkał się z drużyną Chemicka. Podopieczni trenera Józefa Kopaczela wygrali zaskakująco 3:0 (15:7, 15:12, 15:11), ale zaprezentowali wakacyjną formę. Również ich przeciwnicy nie zaprezentowali. Oba zespoły popełniły wiele błędów, a o sukcesie Stocznowca zdecydowała większa rutyna i, nienaśnie ilość złych zagran.

W inauguracyjnym meczu gdański zespól spotkał się z drużyną Chemicka. Podopieczni trenera Józefa Kopaczela wygrali zaskakująco 3:0 (15:7, 15:12, 15:11), ale zaprezentowali wakacyjną formę. Również ich przeciwnicy nie zaprezentowali. Oba zespoły popełniły wiele błędów, a o sukcesie Stocznowca zdecydowała większa rutyna i, nienaśnie ilość złych zagran.

Kto piłkarskim mistrzem Europy?

16 bm. rozpocznie się w Jugosławii decydująca faza rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Europy. Do półfinałów III edycji tego turnieju, który odbywa się w Belgradzie, awansowały jedenastki RFN (brońca tytułu), CSRS, Holandii i Jugosławii.

CSRS - HOLANDIA. W pierwszym meczu półfinałowym zmierzą siły drużyny Holandii i CSRS. Pomarańczowcy są jednym z wielkich faworytów, a występy tej drużyny polscy kibice śledzą z szczególną uwagą. Holandia wyeliminowała bowiem Polskę, a także Włochy i Finlandię. W ćwierćfinale podopieczni trenera Georga Knobla dwukrotnie pokonali silny zespól Belgii (6:0 i 2:1). W Jugosławii wystąpi najmłodszy zespól Holandii z Cruyffem, Neeskensem, Rensenbrinkiem i Repem - piłkarzami grającymi w zagranicznych klubach.

Czechosłowacja jest rewidacją mistrzostwa. W eliminacjach piłkarze tego kraju tradycyjnie, na faworyzowanych Anglików wysyłali zwycięstwo z tej próby. Sukces ten nie był przypadkowy, co Czechosłowacy udowodnili w ćwierćfinale wyciężając z ZSRR (2:0 i 2:2).

JUGOSŁAWIA - RFN. Piłkarze RFN bronili tytułu i będą faworytami w półfinałowym meczu z Jugosławią. „Piłki” bardzo starannie przygotowali się jednak do tej imprezy, a fakt, że wystąpi przed własnymi kibicami stanowi ich dodatkowy atut.

16 czerwca, Zagrzeb, stadion Maksimir, godz. 20:35. (TEM.)

Pożar we wrocławskim kościele

Wczoraj rano po całonocnej akcji straż ogniowa zdołała oprasować pożar jaki poprzedniego dnia wieczorem wybuchł w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. Pełna ofiarość akcje strażaków, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt utrudniał silny wiatr. Zdolano uratować ołtarz główny, spłonęły natomiast żyrnytkowe organy; ogień strawił dach nad nawą główną i poważnie uszkodził wnętrze kościoła.

Przyczyną pożaru była specjalnie powołana komisja. Przechodząc do omówienia kontaktów międzywzwiązkowych, przewodniczący DGB opowiedział się za ich umacnianiem.

Edward Gierek odpowiedział na to wystąpienie wyraził podziękowanie związkowi zawodowemu RFN za ich aktywne zaangażowanie się na rzecz ratyfikacji umów z Polską i za ich wkład w dzieło pogłębiania procesu normalizacji. Wskazał na duże możliwości rozwoju związkowego w tej sprawie.

Dyplomy mistrzowskie dla najlepszych

Mamy już pierwszych w kraju mistrzów dyplomowanych. Dyplomy potwierdzające zdobycie tego zaszczytnego tytułu otrzymała wczoraj 40-osobowa grupa absolwentów studium zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne dla najlepszych mistrzów z zakładów przemysłu maszynowego. Są wśród nich zwycięzcy plebiscytu na „najlepszych wychowawcę i opiekuna młodzieży” kierownicy zespołów osiągniętych najlepszych wyników produkcyjnych. Wiedza, jaką zdobyli na studium, które zagadnienia ekonomiki przedsiębiorstwa i organizacji pracy, a także psychologii, socjologii i pedagogiki pracy, pozwoli mistrzom dyplomowanym lepiej pełnić codzienne obowiązki kierownika, organizatora i wychowawcy. (PAP)

Zielona Góra rozbrzmiewa radziecką piosenką

Po raz 15 w ogóle, a 12 - w festiwalowej randze - Zielona Góra pełni honory polskiej stolicy radzieckiej piosenki. Rozpoczęty 5 bm. w amfiteatrze na „Wzgórzach Piastowskich” XII Festiwal Piosenek Radzieckiej stolicy piosenki. Rozpoczęty 5 bm. w amfiteatrze na „Wzgórzach Piastowskich” XII Festiwal Piosenek Radzieckiej stolicy piosenki. Rozpoczęty 5 bm. w amfiteatrze na „Wzgórzach Piastowskich” XII Festiwal Piosenek Radzieckiej stolicy piosenki.

Gertruda Pipka. Dnia 6 czerwca 1976 r. zmarła. Gertruda Pipka, pracowniczka Zakładu Przemysłowego w Gdyni-Orłowie. Wyprawdanie zwłok nastąpi dnia 11 czerwca 1976 r. o godz. 14 w kaplicy cmentarnej na Witominie, o czym zawiadamia się smutkiem. S-714

Janusza Wysokinskiego. Dnia 14 czerwca 1976 roku zmarł w piątkową rocznicę tragicznej śmierci ukochanego syna i brata. Janusza Wysokinskiego. Dnia 14 czerwca 1976 roku zmarł w piątkową rocznicę tragicznej śmierci ukochanego syna i brata.

Leona Dormowicza. Dnia 9. VI 1976 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia. Leona Dormowicza. Dnia 9. VI 1976 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia.

Maria Treszer. Dnia 8 czerwca 1976 roku zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec i dziadek. Maria Treszer. Dnia 8 czerwca 1976 roku zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec i dziadek.

Tadeusz Kurzepa. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 czerwca 1976 r. o godz. 12.30 na cmentarzu przy kościele św. Ignacego w Gdańsku-Oruni, o czym zawiadamia pogrążona w żał. Tadeusz Kurzepa. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 czerwca 1976 r. o godz. 12.30 na cmentarzu przy kościele św. Ignacego w Gdańsku-Oruni, o czym zawiadamia pogrążona w żał.

Antonii Szczęśniak. W Zmarłym tracimy cenionego kolega, ofiarnego i oddanego pracownika. Serdeczne wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają. Antonii Szczęśniak. W Zmarłym tracimy cenionego kolega, ofiarnego i oddanego pracownika. Serdeczne wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają.

Tadeusz Kurzepa. Współpracownicy, zarząd, rada zakładowa, rada spółdzielni, POP Hydrotechnicznej Spółdzielni Pracy „Spelwar” w Gdańsku. Tadeusz Kurzepa. Współpracownicy, zarząd, rada zakładowa, rada spółdzielni, POP Hydrotechnicznej Spółdzielni Pracy „Spelwar” w Gdańsku.

Tadeusz Kurzepa. Wyrazy współczucia i głębokiego żalu składają na ręce Rodziny. Tadeusz Kurzepa. Wyrazy współczucia i głębokiego żalu składają na ręce Rodziny.

Tadeusz Kurzepa. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 czerwca 1976 r. o godz. 13 na cmentarzu w Oruni. Tadeusz Kurzepa. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 czerwca 1976 r. o godz. 13 na cmentarzu w Oruni.

Matrymonialne. Wdowa, emerytka, inteligentna, pomażona, kulturalnego pana około lat 45. Cel matrymonialny. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Nieruchomości. Kupię działkę budowlaną we Władysławowie. Władysławowo, ul. Starowiejska 33 a. S-103

Parcele. Parcelę w Rum 3500 m kw. sprzedam. Wiadomość: Helwich Władysław, Kasparska 13/15, od godz. 14. G-23017

Motoryzacyjne. Pilnie sprzedam Fiat 125 p, stan bardzo dobry. Tel. 21-80-74. S-252

Kupno. Bony PKO większą ilość, kupię. Oferty z ceną - 22657 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Lokale. Bydgoszcz centrum, pokój ze słubową z umeblowaniem kuchni i łazienki. Oferty: 33757 UPT 81-301 Gdynia 1.

Sprzedaz. Sprzedam 500 sztuk, 125 p, stan bardzo dobry. Tel. 21-80-74. S-252

Sprzedaz. Sprzedam 500 sztuk, 125 p, stan bardzo dobry. Tel. 21-80-74. S-252

Sprzedaz. Sprzedam 500 sztuk, 125 p, stan bardzo dobry. Tel. 21-80-74. S-252

Praca. Własnościowe M-2, 41 m kw. II p i garaż na Przymorzu, sprzedam. Oferty: 101 UPT 81-301 Gdynia 1.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

Praca. Rutynowana księgowość, praktyka w ośrodku wczasowym, przyjmie pracę na sezon letni. Oferty: 23061 Biuro Ogłoszeń 20-338 Gdańsk.

„SPOLEM” WSS ODDZIAŁ W GDANSKU zawiadamia że z dniem 15 czerwca 1976 r. wszystkie placówki obrotu artykułami spożywczymi nie będą dokonywały wymiany i skupu butelek o zamknięciu paląkowym, używanych do napojów gazowanych.

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

„SPOLEM” WSS O/Gdańsk informuje, iż wytwórnia wód gazowanych wyeliminowała z produkcji wody gazowanej butelki o zamknięciu paląkowym. Proszymy P.T. Klientów o dostosowanie się do ww terminu. K-4913

Manowce liberalizmu

W gazetach rol się od ludzi dobrej roboty, w życiu — można by nie raz mniemać, że to gatunek wymierający. Tak często bowiem słychać utyskiwania na upadek pracowniczego dyscypliny. Przewodnicy pracy z jednej strony, a bumelanci — z drugiej, to dwa bieguny świata pracy, dwie jego ekstremalne skrajności. Między nimi jest cały „złoty środek”, oczywiście, najliczniejszy.

KONTRASTY pracy b. dobrej i poniżej dopuszczalnych norm występują jednak w na-

szej gospodarce bardzo w różny. Nie wiem, na ile się to tłumaczy znacznymi jeszcze kontrastami w poziomie wykształcenia — że by przypomniać, iż obok optymistycznego wskaźnika 93 proc. młodych roczników ze szkoła ponadpodstawowa, mamy też inny wskaźnik — 17 proc. osób wśród zawodowo czynnej ludności bez minimalnego wykształcenia. Znaczną ich część pracuje jednak na czes — tak jak umia i bumelantwa na pewno nie można im zarzucić.

Wymowny natomiast jest fakt, że przyczyna aż 20 proc. wypadków drogowych w wypadkach przy pracy

jest u nas alkohol, a kilka lat temu wyliczono, że w samym tylko przemyśle alkoholizm przysparza rocznie ponad 20 mld strat. Fakty te nie uświadczają do uogólnień, są jednak świadectwem wielkiego zróżnicowania stosunku do pracy. Różnice te „golem okiem” widać często i w mniejszej skali: poszczególne zakłady pracy. Jedni pracują na maksymalnych obrotach, inni wyspę całizowali się w umykalniach o roboty — obrazki te nie należą do wyjątkowych. Takim różnicom w podejściu do pracy — wydawałoby się — powinien wychodzić naprzeciw odpowiednio szeroki wachlarz środków dyscyplinujących. Jednakowe bowiem traktowanie obu kategorii pracowników zniechęca do dobrych i średnich, jest zaś przysłowiową metną wodą, w której świetnie czują się dekonwicy. Bez oddziaływania skierowanego pod właściwym adresem nie da się osiągnąć tej pożądanej atmosfery pracy, o której na II Plenum mówił E. Gierek: „Chodzi o to, aby kształtować atmosferę we sokołego zaangażowania wszystkich pracowników w poszukiwaniu możliwości lepszego wykorzystania ma jątku produkcyjnego, bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy, usprawnienia organizacji, poprawy jej wydajności”.

WYSOKO ustawiana jest poprzeczka przy przedstawianiu się na kryteria jakościowe, tymczasem w niedługoż zakłady nie zdolano jeszcze przeskoczyć niewielkich wysokości. M. in. dlatego, że wachlarz środków,

jakie stosuje się dla podniesienia dyscypliny jest ubogi i nie poparty różnorodnym rzeczowym. Jak może być inaczej, skoro nie wszędzie odpowiedzialność sobie jeszcze na elementarne wytyczenia — jaki jest skład, struktura wieku, wykształcenia, sytuacja rodzinna załogi? W takiej sytuacji walka o poprawę dyscypliny musi być zawieszona w próżni, a formalistyczne i szablonowe postępowanie święci triumfy.

Nad niektórymi z często powielanych szablonów warto się pokręcić zatrzymać, gdyż ujawniają one bariery na drodze do lepszej wydajności. Jedną z takich niedobrych „sztucz” polityki personalnej jest fałszywa tolerancja wobec skrajnych przejawów naruszania dyscypliny pracy. Brak rąk do pracy, deficyt ludzi służących do zadań specjalnych, w którejś alibi. Musimy godzić się na wszystko — słyszy się często — bo inaczej odejda nam ludzie. W obawie, aby nie zrazić pracowników, przynajmniej więcej oczy na murarskie poniedziałki, na rozprężenie, nawet na kilkudniowe, nie umotywowane nieobecności w pracy. Bardzo krótkowzroczne to działania. Cały szereg różnorodnych badań socjologicznych prowadzi do wniosku, że największe kłopoty ze znalezieniem załóg mają te przedsiębiorstwa, gdzie dyscyplina jest najlepsza. Właśnie w sytuacji pełnego zatrudnienia zła renowa zakładu zniechęca do angażowania się w nim, a bałaganiarskie stosunki do tegoż i płynność kadr, i jego skrajna forma — porzucenie pracy.

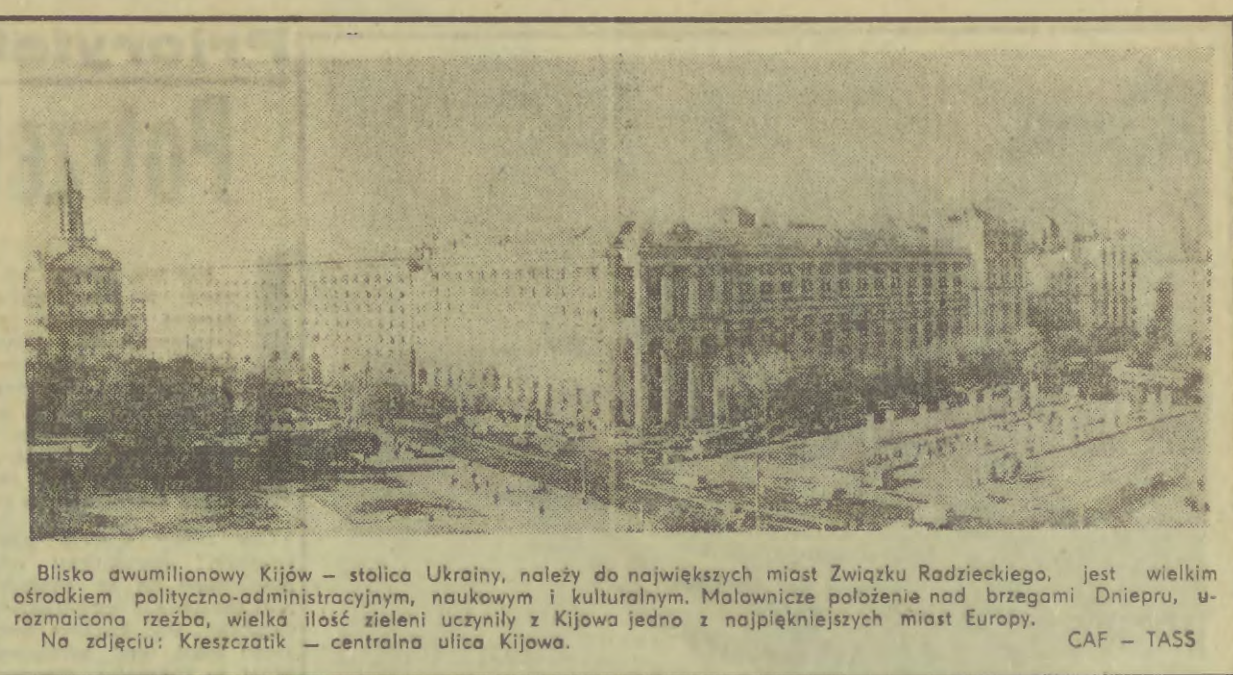
Wynika stąd i inny moral: uleganie dyktandałom najgorszych rozszerza ich szereg, uczy lekceważenia elementarnych pracowniczych obowiązków. W ten sposób wytworza się swiste błędne koło. Przyczyną — czyli trudnością ze znalezieniem ludzi — zamienia się w skutek, potęgując dezorganizację zatrudnienia. Potwierdzają to wszyscy doświadczeni kierownicy, szczególnie ci sprawdził w praktyce wielkich inwestycji, które

sa prawdziwym poligonem kształtowania się kolektywu. Wielkie budowy początkowo przyciągają soro amatorów łatwego chleba, którzy usiłują narzucić swoje „porządki”. Ulega nie temu terrorowi to zawsze krok do tyłu w procesie wyprzedzania przed siebie.

SŁOWO „LIBERALIZM” można więc w takich przypadkach śmiało zamienić na „SELABOŚĆ ZARZĄDZANIA”. W innych ten pseudoliberalizm polegać może m. in. na pomieszczeniu rzeczowych kryteriów oceny ludzkiej pracy z racjami tzw. „ludzkiemi”, socjalnymi. Można zrozumieć opór przeciw zwolnieniu piąki, któremu gdzie indziej trudno znaleźć robotę, a który ma na utrzymaniu rodzinę. Do rzadkości jednak należą próby nakłonienia tego człowieka, aby podjął leczenie. Bez reakcji czynników zakładowych w tej sprawie trudno sobie z reguły wyobrazić prawdziwe rozwiązanie tego problemu.

Nasuwają się tu pewne uwagi ogólne odnośnie metod i tzw. moralności kierowania ludźmi. Kierownik czy kadrowiec zbyt liściowy dla jednego bumelanta, często działa na szkodę swego zakładu i zespołu. Nawet ludzie gołębiego serca nie dla wszystkich mogą być jednak „dobrzy”. Bo zawsze mają do czynienia z różnymi pracownikami, i różnie biorąc trudno nikomu — szczególnie w jego własnym mniemaniu — nie zrobić „krzywdy”. A naprawdę wysoka moralność pracownika jest mało pożądana. Z trudnością toleruje ona stosowanie odstępstw od norm. Dlatego musi niepokoić stan, gdy postepo leższe kosztem nadmiernego wysiłku jednych, przy minimalnym wysiłku innych. Wydaje się jednak, że wkraczamy w taki etap narodowego rozwoju, który będzie eliminował te złubną tolerancję.

B. Papiernik



Prace gdańskich hydrotechników „Bhp” dla zbiorników i zapór

O badaniach mechanicznych skał, a przy okazji — o polsko-francuskiej współpracy naukowej w tej dziedzinie mówił prof. dr. KAZIMIERZ THIEL — kierownik Pracowni Mechaniki Skał Zakładu Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku:

PRACOWNIA Mechaniki Skał Zakładu Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku powstała kilka lat temu z inicjatywy prof. dr. Stanisława Hueckla; prowadzi badania masowych skałnych z uwzględnieniem oddziaływania realizowanych na nich budowli. Sprawy te mają zasadnicze znaczenie dla budowy hydrotechnicznych. Mechanika skał jest nową dyscypliną naukową, na pograniczu szeregu innych — w szczególności geologii, hydrogeologii, geofizyki, mechaniki gruntów, mechaniki ośrodków ciągłych i nieciągłych. Ważnym działem tych prac jest badanie i prognozowanie stateczności zboczy skalnych, które sta-

nowi jedno z najtrudniejszych zagadnień w dziedzinie mechanicznej skał. Ma ono szczególne znaczenie w przypadku zboczy zbiorników wodnych, gdyż splęśnienie wody w zbiorniku, jak i zmiany położenia jej zwierciadła powodują doniosłe zmiany sił obciążających przy zmniejszeniu sił utrzymujących zbocze w równowadze.

W zakresie oceny stopnia stateczności zboczy skalnych, jak i prognozy jej zmian (które mogą wystąpić np. w wyniku niekorzystnych zmian klimatycznych prowadzone są liczne prace badawcze. Interdyscyplinarny charakter tych badań — geologia, hydrogeologia, geofizyka, mechanika skał i gruntów — wymaga współpracy szeregu wyspecjalizowanych instytucji. Różnorodność, a zarazem kompleksowość badań podjętych jest tym, że naruszenie równowagi zboczy i powstanie na nich ruchów osuwiskowych wywołane jest szeregiem łącznie działających czynników.

STATECZNOŚĆ zboczy skalnych jest jednym z istotnych elementów przy projektowaniu zbiorników wodnych. Pracownia Mechaniki Skał IBW PAN prowadziła w latach 1970—1975 kompleksowe badania w tym zakresie dla zbiorników wodnych w warunkach fliszu karpaccyjskiego, m. in. dla projektowanych zbiorników wodnych w Dobczycach i Stróżach, a także w Lipowicy i Kotelnicy.

Ważnym działem prowadzonych prac są badania związane z oceną stateczności podłoża budowlanych i geotechnicznych. W tym celu wykonano badania geologiczne i geotechniczne dla podobnych obiektów. WARTO dodać, że pod koniec maja w Warszawie odbyła się konferencja Komitetu Polskiego Komisji Wielkich Zapór organizowanej w IBW PAN w Gdańsku dwóch przedstawicieli Electricité de France. W swym referacie przedstawili zagadnienia związane z projektowaniem i budową elektrowni pompowych, a także stosowane metody badawcze, środki i czas realizacji badań.

truje się na takich zagadnieniach jak: stateczność podłoża zapór i stateczność zboczy skalnych, a obecnie została rozszerzona na stateczność komór podziemnych dla elektrowni i zagadnienia związane z współpracą sztolni wysokociśnieniowych w górotworze. Badania nad tym problemem są już prowadzone dla projektowanej budowy elektrowni pompowej w Molach. W pracach tych wykorzystaliśmy doświadczenia uzyskane we współpracy z francuskim ośrodkiem badawczym — Electricité de France, który prowadzi badania geologiczne i geotechniczne dla podobnych obiektów.

WARTO dodać, że pod koniec maja w Warszawie odbyła się konferencja Komitetu Polskiego Komisji Wielkich Zapór organizowanej w IBW PAN w Gdańsku dwóch przedstawicieli Electricité de France. W swym referacie przedstawili zagadnienia związane z projektowaniem i budową elektrowni pompowych, a także stosowane metody badawcze, środki i czas realizacji badań.

Książki nadesłane

Paul Herrmann: **POKAZIEM CI TESTAMENT ADAMA**. Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. III, t. I/II — str. 550, cena 36 zł.
Irena Szypowska: **WEYSENHOFF**, PWN, wyd. I, str. 242, cena 16 zł.
Miron Białoszewski: **WIERZĘ**, Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. I, str. 222, cena 30 zł.
Jerzy Stanisław Czajkowski: **DALEKIE DRZEWO**, Iskry, wyd. I, str. 126, cena 10 zł.
Fazil Iskander: **SANDRO Z CIEGEMU**, Czytelnik, wyd. I, str. 200, cena 28 zł.
Jerzy Baworowski i Marcei Popiełko: **HOTELARSTWO**, cz. I, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, wyd. II, str. 254, cena 27 zł.
Adam Sygór: **NIEBIESKIE MGDALY**, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, wyd. II, str. 267, cena 18 zł.
Ewa Korzeniowska: **MARIA DĄBROWSKA** (z serii: **WSPÓŁCZESNE ŻYCIORYSY POLAKÓW**), Iskry, wyd. I, str. 83, cena 12 zł.
Kornel Makuszyński: **BEZGRZESZNE LATA**, Wydawni-

ctwo Literackie, wyd. V, str. 154, cena 18 zł.
Janusz Radziwiłłowski: **KOMUNISTYCZNA PARTIA ZACHODNIEJ UKRAINY 1919—1929**, Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 264, cena 35 zł.
Jan Sokół: **KONSPIRACJA NAD WISŁĄ I SANEM 1939—1944**, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, wyd. II, str. 252, cena 68 zł.
Geno Hartlaub: **JEZIORO RUSALEK**, Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. I, str. 160, cena 17 zł.
Andrzej Spotowski: **POMIJAŁNY (POZORNIE) ZBIEG PRZEPISÓW USTAWY I PRZESTĘPSTW**, Wydawnictwo Prawnicze, wyd. I, str. 220, cena 40 zł.
Katarzyna Witwicka: **SŁONCE PROŚTO W OCZY**, Iskry, wyd. I, str. 250, cena 18 zł.
Andrzej Maroński: **WOLTER**, Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 94, cena 18 zł.
Krzysztof Groniowski: **UWOLNIENIE CHŁOPÓW W POLSCE — GENEZA — REALIZACJA — SKUTKI**, Wiedza Powszechna, wyd. I, str. 362, cena 45 zł.
Antoni Przytycki: **ALFRED LAMPE (Z SERII WSPÓŁCZESNE ŻYCIORYSY POLAKÓW)**, Iskry, wyd. I, str. 30, cena 12 zł.
Zofia Libkowska: **TOMASZ PAINE — OBRONCA PRAW CZŁOWIEKA**, Książka i Wiedza, wyd. I, str. 286, cena 40 zł.



Obok normalnych zadań rekinicy — hodowla ryb. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kiełczynie (woj. olsztyński) ma 150 ha własnych stawów i jezior. Oprócz karpia, linia i sandacza wypuszczono do nich w tym roku ponad 3 tony narybku syberyjskiego amura i wegorza. Największe zyski przyniesie jednak trójcykliczny karp (2 tony z każdego hektara wody). Male karpie — „kroczki”, hodowane w specjalnych stawach, wpuszczają się wiosną do większych zbiorników, gdzie do jesieni urosną do 1,5-kilogramowej wagi.



Na zdjęciu: brygada rybacka Ksawerego Szymiaka, pod okiem specjalisty ichtiologa — inż. Henryka Maciejczyka, łowi karpie, „kroczki” i przewozi je do stawów hodowlanych. CAF — Moroz

Spółdzielczość rybacka unowocześnia flotę

Wostatniej pięcioletniej zmienił się zasadniczo kierunek inwestycji w spółdzielczości rybackiej — zmniejszyły one zostały nakłady na zakup floty (więcej środków przeznaczono na rozwój przy łodowej), a spółdzielczość zaczęła realizować program modernizacji kutrów do połowów bałtyckich. Sprzedano 32 jednostki przestarzałe, w dużym stopniu zużyte, zlikwidowano też dwa kutry. W ich miejsce zakupiono 6 nowych kutrów i zmodernowano 10, zwiększając moc silnika. Istotnym postępem było wprowadzenie do eksploatacji kutra „Storem 7”, różniącego od pozostałych nie tylko rozwiązaniami konstrukcyjnymi i wyposażeniem, lecz także systemem połowowym. Są to bowiem jedynki przystosowane do prowadzenia połowów z ry-

dalej realizacji przekazał Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Rozpoczęcie budowy tych kutrów ma nastąpić w 1977, a najdalej w 1978 roku. W programie ujęto rozbudowę floty łososiowej. Założenia techniczno-ekonomiczne kutra łososiowego będącego wersją kutra trałowego typu KL-21 zostały przekazane tej samej stoczni.

W wyniku 30-letniego rozwoju polskiego rybołówstwa wlotkowego na Bałtyku, spółdzielczość opracowała się wielu typowych zestawów trałowych i tukowych. Aktualnie spółdzielnia flota bałtycka dysponuje szerokim wachlarzem sprzętu wlotkowego. KZSR czyni starania o poprawę wyposażenia swoich jednostek połowowych w sprzęt radiowy, nawigacyjny i ichtiologiczny. Na kutrach 24 m montowane są radary. A w związku z przewidywanym uruchomieniem w 1976 r. seryjnej produkcji mini-radarów KZSR zgłosił na nie zapotrzebowanie z przeczuciem na kutry „Storem 4B” i na nowe jednostki typu „KB-21” i „KL-21”.

gestii spółdzielni stanowi własność rybaków, przy czym ze względu na dłużej eksploatację, są mocno zużyte. Dlatego też KZSR w swoim programie rozwoju floty na lata 1976—80, ujął konieczność większego niż dotąd zainteresowania rybołówstwem łodowym, którego aktualna sytuacja wymaga m. in. wprowadzenia do połowu nowych typów łodzi, pełnego zabezpieczenia dostawy odpowiednich silników i unowocześnienia sprzętu połowowego.

„W kilwaterze wspomnień”

Flota kutrowa złożona z jednostek 24-, 19- i 17-metrowych zlokalizowana jest w sześciu spółdzielniach — „Jedności Rybackiej”, „Grzyfi”, „Rybmorze”, „Lososiu”, „Bałtyku” i „Belonie”. Krajowy Związek Spółdzielni Rybackich czyni starania, mające na celu opracowanie i opływa nie nowego typu kutra o dł. do 20 m, który podstawowymi parametrami bazowałby na typie kutra „Storem 4B”. Na zlecenie KZSR zostały opracowane założenia techniczno-ekonomiczne wraz z projektem koncepcyjnym nowego kutra trałowego typu KB-21 o dł. 21 m, które do-

razem nakładem Wydawnictwa Morskiego w Gdańsku. Nowy tom kilkadziesiąt interesujących, żywo napisanych opowiadań zawiera m. in. mini-portrety twórców polskiej Marynarki Handlowej, których nazwiska przeszły już do legendy, „który swą żołądka zdobył pod obcym banderą mi wiedzą i doświadczeniem rozpoczął pisanie wczesnej książki o rozwoju polskiej floty. Należeli do nich kapitanowie żeglugi wielkiej — Ziolkowski, Maciejewicz, Kański, Ledóchowski, Górski, Borkowski, Stankiewicz, Szczygielski, Kwoetang, Łobedziński, Haremski, Ryński i kilkunastu innych...”

Wielkie jest rozmiarem tematyczna kilwaterowych opowiadań nie pozabawionych przekory; znaleźć tu można egzotyczne na gdańskim nabrzeżu i banalną wycieczkę na antypodach. A prze sławne lanie, jakie na Wembli od Polaków „odebrała” reprezentacja piłki nożnej Anglii ma swój precedens z 1924 roku, a czym można przeczytać na stronie 82. Z przyjemnością czyta się wspomnienia człowieka, który kochał żony, obsługiwał kubańskie wozki, handlował szmuglowanym tytoniem i czym się dało, zniósł kundowską nędzę i mroź, ale... pływac nie chciał.

Wielkie jest rozmiarem tematyczna kilwaterowych opowiadań nie pozabawionych przekory; znaleźć tu można egzotyczne na gdańskim nabrzeżu i banalną wycieczkę na antypodach. A prze sławne lanie, jakie na Wembli od Polaków „odebrała” reprezentacja piłki nożnej Anglii ma swój precedens z 1924 roku, a czym można przeczytać na stronie 82. Z przyjemnością czyta się wspomnienia człowieka, który kochał żony, obsługiwał kubańskie wozki, handlował szmuglowanym tytoniem i czym się dało, zniósł kundowską nędzę i mroź, ale... pływac nie chciał.

Wielkie jest rozmiarem tematyczna kilwaterowych opowiadań nie pozabawionych przekory; znaleźć tu można egzotyczne na gdańskim nabrzeżu i banalną wycieczkę na antypodach. A prze sławne lanie, jakie na Wembli od Polaków „odebrała” reprezentacja piłki nożnej Anglii ma swój precedens z 1924 roku, a czym można przeczytać na stronie 82. Z przyjemnością czyta się wspomnienia człowieka, który kochał żony, obsługiwał kubańskie wozki, handlował szmuglowanym tytoniem i czym się dało, zniósł kundowską nędzę i mroź, ale... pływac nie chciał.

Wielkie jest rozmiarem tematyczna kilwaterowych opowiadań nie pozabawionych przekory; znaleźć tu można egzotyczne na gdańskim nabrzeżu i banalną wycieczkę na antypodach. A prze sławne lanie, jakie na Wembli od Polaków „odebrała” reprezentacja piłki nożnej Anglii ma swój precedens z 1924 roku, a czym można przeczytać na stronie 82. Z przyjemnością czyta się wspomnienia człowieka, który kochał żony, obsługiwał kubańskie wozki, handlował szmuglowanym tytoniem i czym się dało, zniósł kundowską nędzę i mroź, ale... pływac nie chciał.

Wielkie jest rozmiarem tematyczna kilwaterowych opowiadań nie pozabawionych przekory; znaleźć tu można egzotyczne na gdańskim nabrzeżu i banalną wycieczkę na antypodach. A prze sławne lanie, jakie na Wembli od Polaków „odebrała” reprezentacja piłki nożnej Anglii ma swój precedens z 1924 roku, a czym można przeczytać na stronie 82. Z przyjemnością czyta się wspomnienia człowieka, który kochał żony, obsługiwał kubańskie wozki, handlował szmuglowanym tytoniem i czym się dało, zniósł kundowską nędzę i mroź, ale... pływac nie chciał.

Wielkie jest rozmiarem tematyczna kilwaterowych opowiadań nie pozabawionych przekory; znaleźć tu można egzotyczne na gdańskim nabrzeżu i banalną wycieczkę na antypodach. A prze sławne lanie, jakie na Wembli od Polaków „odebrała” reprezentacja piłki nożnej Anglii ma swój precedens z 1924 roku, a czym można przeczytać na stronie 82. Z przyjemnością czyta się wspomnienia człowieka, który kochał żony, obsługiwał kubańskie wozki, handlował szmuglowanym tytoniem i czym się dało, zniósł kundowską nędzę i mroź, ale... pływac nie chciał.

Wielkie jest rozmiarem tematyczna kilwaterowych opowiadań nie pozabawionych przekory; znaleźć tu można egzotyczne na gdańskim nabrzeżu i banalną wycieczkę na antypodach. A prze sławne lanie, jakie na Wembli od Polaków „odebrała” reprezentacja piłki nożnej Anglii ma swój precedens z 1924 roku, a czym można przeczytać na stronie 82. Z przyjemnością czyta się wspomnienia człowieka, który kochał żony, obsługiwał kubańskie wozki, handlował szmuglowanym tytoniem i czym się dało, zniósł kundowską nędzę i mroź, ale... pływac nie chciał.

REGINA OSOWICKA

CAF — Moroz

Priorytet dla drobnych napraw

Potrzeba gospodarskiego oka

Nie tak dawno, bo w 1974 r. nastąpiła reorganizacja w przedsiębiorstwach gospodarki mieszkaniowej, mających pod swą pieczęć tzw. budynki kwaterek...

Czy nowy system zda egzamin? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie, posługując się przykładem Gdańska...

Taka sytuacja niewątpliwie nie ułatwia realizacji remontów bieżących, które według programu u sprawienia działają...

Czy wnioski i zgłoszenia, ludności naprawdę są traktowane priorytetowo? Na ostatnim posiedzeniu...

Do Wejherowa - inaczej

W związku z zaistniałą koniecznością wykonania prac remontowych na trasie linii kolejowej...

Zdobywamy kartę pływacką

Młodzież i dorośli mają okazję zdobyć karty pływackie w trzy kolejne niedziele...

Kto znalazł?

W dniu 4 czerwca br. w kolekcje elektryczne na trasie Orłowo - Leszczynki zgubiono pamiętkowe obrazki...

Dziecko i sztuka

rozbitek zapewne, i dwie motorówki WOPR, i smiglowiec...

Uzupełnieniem tych wystaw

jest ogólnopolski salon fotografii artystycznej „Świat Dziecka” - będący elementem konkursu...

Obserwacje nieba

Jeśli tylko niebo będzie pogodnym, gdańskie Obserwatorium Astronomiczne zaprasza wszystkich zainteresowanych do Gdyni...

Komunikat MO

KM MO w Gdyni (ul. Portowa 15, tel. 21-49-01, wewn. 283 lub 260, pok. 425), oczekuje świadków wypadku drogowego...

Telewizja

PIĄTEK PROGRAM I 10.00 - „Ballada o małym chłopcu i starym mężczyźnie”...

Apteki

STALE DZIELNY NOCNE PEŁNIA: Apteka nr 1903 - Gdańsk, Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 35...

Szpitala

OSTRY DYŻUR PEŁNIA: Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych w Gdańsku...



„JUSTYNA”, „Justyna”, „Monika” i wiele innych statków Gdańskiej Żegludki Przybrzeżnej nie może narzekać na brak pasażerów...

Sygnaly i odpowiedzi

remontowa otrzymała zlecenie na naprawę ogrodzenia śmietnika. Kiedy wykona roboty nie mogliśmy się dowiedzieć...

Gdańszczanie zwracają uwagę na nieporządku panujące na placu oraz wokół zieleńca i fontanny przy ul. Rajskiej...

Nie udało się nam skontaktować z kierownikiem Przedsiębiorstwa Budowy i Konserwacji Terenów Zieleni w Gdańsku...

Sygnaly przyjmujemy codziennie prócz sobót od godz. 11 do 13.

Premiera

11 bm. o godz. 18 odbędzie się w sopockim kinie „Baltyk” uroczysta premiera filmu „Krótkie życie”...

O tym warto wiedzieć

11 bm. o godz. 18 w siedzibie Gdańskiego Tow. Naukowego (Grodzka 12) doc. dr hab. Bogusław Rosa wygłosi wykład pt. „Z problematyki prac specjalistów polskich w Wietnamie”...

Co, gdzie, kiedy?

Teatru

GDAŃSK Opera - Koncert symfoniczny, g. 19.30. Teatr „Wybrzeże”, Zbyt prawdziwie, „Wybryki”, g. 19.30.

Kina

GDAŃSK Leningrad, Z podniesionym czołem, USA, od 15.1. g. 10, 12.30, 15.30; Straceni, USA, od 18.1. g. 17.30, 20.00.

Muzea

W Gdańsku Narodowe - g. 9-14; Muzeum, g. 10-16; Muzeum, g. 10-16; Archeologiczne, g. 10-18; Pałac Opatów w Oliwie, g. 9-13.

„Świat Dziecka” zaprasza

DZISIAJ godz. 9 - Toru Węscigów Konnych - nauka jazdy konnej, jazda na kucy i bryczkami...

JUTRO godz. 9 - Toru Węscigów Konnych - nauka jazdy konnej, jazda na kucy i bryczkami...

Wyniki rocznej pracy

W PWSSP w Gdańsku kończąca rok akademicki wystawa prac studentów. Opublikowana po niej zaproszonych gości prof. rektor Władysław Jackiewicz...

BARRY RYAN - w Sopocie

Świecie, a kilka jego piosenek utrzymywały się na czołowych miejscach list przebojów. Anglik, USA, RFN...

Autobus „30” zamiast trolejbusu

Dyrektor WPK w Gdańsku podaje do wiadomości, że w związku z brakiem trolejbusów i trudnością utrzymania planowego stanu taboru...

Reportaż zanotować

DZIECKO NA JEZDNI Wczoraj o godz. 14.35 w Gdańsku na Podwalu Staromiejskim, 5-letni JAROSŁAW SZ. będąc bez opieki...